# Rodzina zamordowanej czeka sprawiedliwości. Ruszyła zbiórka pieniędzy na pomoc prawną

data aktualizacji: 2020.08.03  autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Patryk Pytt opowiada o dramatycznej walce o życie siostry, wydarzeniach, które wciąż ma przed oczami. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

**Najbliżsi 16-latki z Dzierzgowa byli świadkami makabrycznej zbrodni. Na ich oczach 23-latek odebrał życie Karolinie. Nastolatce zadał ponad 20 ciosów nożem.**

*– Proszę pani, ja przy tym byłem. To się działo na moich oczach! Widziałem wszystko. Z tatą na drugim podwórku rozbieraliśmy stare szopki. Stałem praktycznie przy furtce, w głębi działki, wyrzucałem stare deski i wtedy usłyszałem krzyk mojej siostry. Wyjrzałem, szarpała się z nim na podwórku, tuż przy domu. Zawołałem tatę. Tata chwycił w dłoń łom… W tym czasie on Karolinę zaciągnął w to miejsce, gdzie postawiliśmy znicze i położył ją na trawie. Dźgał ją nożem, dźgał raz za razem. Wszystko to działo się na moich oczach, na oczach babci i jej koleżanki. Jak zobaczył, że biegniemy z tatą, zaczął uciekać. Tata rzucił się za nim w pogoń, biegł za nim w kierunku lasu.*

Siedemnastoletni Patryk zadzwonił na telefon alarmowy. Głos w słuchawce uspokajał, mówił, co robić, instruował.

– *Ściągnąłem z barierki przy schodach spodnie taty. Suszyły się… Próbowałem nimi zatamować krew. Sączyła się zewsząd. Karolina była cała we krwi, porozcinana.*

Z relacji brata wynika, że 16-letnia Karolina przez jakiś kwadrans walczyła o życie. Łapczywie brała każdy oddech.

– *Miała takie nieregularne wdechy, każdy wydawał się być ostatnim. Walczyła, by żyć. Potem się zatrzymała i zacząłem ją reanimować i w tym samym czasie przyjechała policja. Policjant przejął ode mnie reanimację. Ja do czasu aż nie przyjechało pogotowie robiłem wdechy.*

Prokurator później poinformował, że napastnik ugodził kobietę nożem 21 razy.

– J*a to widziałem – tu jak klatka piersiowa, jak serce, z boku, wszędzie było mnóstwo krwi, ciało było pocięte. Ja naprawdę byłem przerażony. Tego widoku już nie zapomnę.*

Po około 20 minutach przyjechała karetka.

– *Myślałem, że umrę z rozpaczy. Dopiero wtedy zaczęło do mnie docierać co się dzieje.*

Na podwórku, na świeżo skoszonym trawniku rodzina zapaliła znicze. Dzień wcześniej 16-latka skosiła trawę, to w tym miejscu brat reanimował Karolinę. Zbrodni miał dopuścić się Eryk S., 22-latek z sąsiedniej wsi.

W poniedziałek (20.07) mężczyzna został dowieziony na rozprawę ze szpitala psychiatrycznego. Sąd Rejonowy w Łowiczu zdecydował o zastosowaniu aresztu tymczasowego wobec podejrzanego o zbrodnię zabójstwa.

Rodzina dziewczyny utrzymuje, że 22-latek wcześniej zachowywał się agresywnie. Karolina się go bała. Chłopak opowiada, że dwa tygodnie przed zdarzeniem były chłopak podrzucił na podwórko siekierę z listem, na którym były pogróżki pod adresem Karoliny.

– *Pamiętam tylko: „Pewnego dnia, pewnej nocy znajdę cię…”. Policja wszystko zabezpieczyła* – mówi siedemnastolatek.

Pogróżek miało być więcej – wysyłanych sms-ami oraz komunikatorem Messenger. Jakie czynności w tej sprawie policja podjęła? Czy w związku z zabójstwem Karoliny, policja podjęła postępowanie wyjaśniające, co funkcjonariusze przyjmujący zgłoszenie od rodziny zrobili, jakie czynności w związku z groźbami podjęli?

Pełniący od niedawna obowiązki komendanta łowickiej policji, Tomasz Jarzyna odsyła nas do oficera prasowego jednostki.

Komisarz Urszula Szymczak na stawiane pytania odpowiada: – *Mając na uwadze szacunek do rodziny tragicznie zmarłej nastolatki, prawo do zachowania prywatności, zwłaszcza w tym trudnym dla najbliższych czasie, oraz postanowienia art. 156 kodeksu postępowania karnego, wskazujące, że wszelkich informacji w śledztwie może udzielić tylko i wyłącznie prokurator, nie udzielamy żadnych informacji w tej sprawie*.

Rzecznik zastrzega jednak: – *W opisanej sprawie nie było wcześniej prowadzone postępowanie przygotowawcze, do 18 lipca, czyli dnia zabójstwa 16-latki do Komendy Powiatowej w Łowiczu nie wpłynęło zawiadomienie dotyczące gróźb wobec ofiary, jak i nie zgłaszano w tym miejscu interwencji związanych z zatrzymanym mężczyzną, podejrzanym o popełnienie zabójstwa.*

Pytamy o sprawę Patryka: – *Policjant nam powiedział, że to, co my uznajemy za pogróżki można dwuznacznie odbierać.*

Co dwuznacznego było w liście do dziewczyny przymocowanym do siekiery?

*– Ja też tego nie rozumiem. Nie rozumiem też dlaczego policjant uznał, że nie ma jednoznacznego przekazu w korespondencji, którą Eryk kierował do Karoliny. Wydrukowaliśmy, co pisał, tam było – Zajeb.. cię! Bardziej dosadnie się nie da, mimo to, przyjmujący zgłoszenie mówił, że nie widzi jednoznacznego przekazu, że to nie musi być groźba* – relacjonuje brat 16-latki. – *Kazał wrócić z Karoliną, ona jednak nie chciała składać zawiadomienia.*

Czy sygnał od rodziny nie był wystarczająco niepokojący? Czy telefon na numer alarmowy nie jest zgłoszeniem zagrożenia?

*– Pisał, że Karolina będzie wąchała kwiatki od spodu, że on ją dopadnie, że ją zajeb…* – opowiada nastolatek. Twierdzi, że treść wpisów została policji przekazana.

W sprawie pojawia się również wątek środków odurzających, po które mógł sięgać zabójca.

*– Wiemy, że rodzina Eryka chce nam dać list, ale moi rodzice nie zgodzili się na przyjęcie jakiejkolwiek korespondencji od nich. Nie chcemy żadnych wyjaśnień, listów, nic…*

Rodzeństwo uczyło się w ZSP 3 w Łowiczu w technikum o kierunku technik usług gastronomicznych.

*– Była osobą nerwową, zamkniętą. Ciężko było do niej dotrzeć. Miała swoje sekrety, ale jak miała problem, przychodziła do mnie. Pomagałem jej. 16 lat to za mało, by umrzeć* – mówi Patryk.

W niedzielę, 19 lipca 22-latek został przesłuchany i usłyszał zarzut zbrodni zabójstwa. Odmówił odpowiedzi na pytania prokuratury, odpowiadał jedynie na pytania obrońcy związane ze swoim stanem zdrowia. Czynność została przeprowadzona w szpitalu, dokąd został przewieziony.

Mężczyzna nie był wcześniej karany. Śledczy czekają na wyniki badań toksykologicznych na obecność w jego organizmie substancji zabronionych. Zostanie poddany obserwacji psychiatrycznej w celu oceny jego poczytalności w chwili popełnienia zbrodni.

Śledztwo w tej sprawie będzie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Łowiczu.

## Ubrudzonego krwią, z nożem w ręku zatrzymał policjant, który wracał ze służby

**W komunikacie prasowym KPP w Łowiczu czytamy, że zatrzymania mężczyzny dokonał podkomisarz Krzysztof Romanowski. W komunikacie są szczegóły:**

*„Funkcjonariusz będąc w czasie wolnym od służby jadąc drogą krajową nr 70a prywatnym samochodem, zauważył idącego drogą w przeciwnym kierunku młodego zakrwawionego mężczyznę.*

*Niezwłocznie skontaktował się z dyżurnym, pytając czy w pobliżu nie doszło do jakiegoś zdarzenia. Po uzyskaniu informacji, że w pobliskiej miejscowości chwilę wcześniej doszło prawdopodobnie do zabójstwa i sprawca zbiegł, policjant zawrócił. Zatrzymał się przy mężczyźnie i z zachowaniem wszystkich środków ostrożności nawiązał z nim rozmowę. Wezwał go do zatrzymania się, ten jednak nie reagował. Następnie pod pretekstem udzielenia mu wsparcia, obezwładnił, zatrzymał go aż do momentu przybycia policjantów".*

**Na portalu zrzutka.pl zamieścili prośbę o wsparcie.
Nikt Karolinie (fot.arch.) życia nie wróci, ale dla rodziny to nie koniec walki**

*"Jesteśmy rodziną zamordowanej w brutalny sposób Karoliny Pytt. Karolina wychowywała się w pełnej, normalnej, kochającej rodzinie. Mimo, iż nie była rodziców biologiczną córką, traktowali ją ja by była ich dzieckiem poczętym z wielkiej miłości. Karolina została zaatakowana nożem, gdy kosiła trawę, przed własnym domem. Napastnik zadał jej ponad 20 ciosów. Bliscy próbowali ją reanimować, bezskutecznie. Zmarła na rękach brata.*

*Rodzice Karoliny nie są zamożnymi ludźmi: mama pracuje jako kasjerka w markecie, tata pracuje dorywczo. Wychowują syna, który był jak rodzony brat Karoliny.*

*Jest wiele życzliwych osób, które starają się im pomóc w tej jakże ciężkiej sytuacji. Jest także kancelaria prawnicza, która zaoferowała swoją pomoc rodzinie Karoliny, aby osoba, która popełniła ten straszny czyn odpowiedziała za to co zrobiła. Kancelaria pisze wszystkie pisma, pozwy, wezwania, pełnomocnictwa - robi to z czystej dobrej woli, nie biorąc za to nawet złotówki. Nasza rodzina bardzo chce brać czynny udział w procesie sądowym jako oskarżyciel posiłkowy i pomoc mecenasa jest w tej sytuacji niezbędna, byśmy mogli zrozumieć wszystkie zawiłości prawne i by podczas rozprawy wspierał nas jako oskarżycieli posiłkowych.*

*Niestety wyjazdy mecenasa na każde przesłuchanie, na każdą sprawę już kosztują. I tu pojawia się problem, ponieważ rodziców Karoliny na to nie stać.*

*Dlatego zwracamy się (jako najbliższa rodzina) z ogromną prośbą o choćby jak najmniejsze wsparcie z Państwa strony (dla nas każda złotówka ma ogromną wartość). Pieniądze ze zbiórki zostaną przeznaczone na pokrycie kosztów wyjazdów mecenasa, na nic więcej.*

*Jednakże chcielibyśmy poinformować, że pieniądze, które zostaną po dokonaniu wszelkich opłat zostaną wpłacone na rzecz osoby potrzebującej, bądź fundacji. Dla osób zainteresowanych do wglądu będą faktury wystawione przez mecenasa, oraz kwota która została w całości wpłacona".*

Pomóc rodzinie można klikając i deklarując wpłatę https://zrzutka.pl/wt6sb6

Źródło:
https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/36440-rodzina-zamordowanej-czeka-sprawiedliwosci-ruszyla-zbiorka-pieniedzy-na-pomoc-prawna